

ROZWAŻANIA PAULINY:

Świat, w którym żyjemy, niezmiennie potrzebuje piękna, aby nie pogрузić się w rozpacz. Piękno, podobnie jak prawda, budzi radość i dodaje otuchy w trudnych chwilach. Prawdziwe piękno ma swoje źródło w Bogu. On, Największy Artysta, „stworzył wszystkie rzeczy z wielką łatwością i szybkością i pozostawił w nich jakiś ślad swej wielkości. (...) Wszystko to zaś uczynił przez swoją Mądrość, przez którą je stworzył, tj. przez Słowo, swego jedyne Syna” (św. Jan od Krzyża). Stworzenia są jakby śladem lub echem Bożego przejścia. Jak zauważa Benedykt XVI, „skoro w centrum Bożego Objawienia jest wydarzenie Chrystusa, to należy uznać również, że samo stworzenie, *liber naturae*, zasadniczo także jest częścią tej symfonii na wiele głosów, w której wyraża się jedyne Słowo”. Piękno natury może stać się dla nas księgą, która podprowadzi nas ku pełnemu Bożej bojaźni zachwytowi i wdzięcznej kontemplacji Bożej dobroci i hojności działania. Tego rodzaju poznanie Boga jest dostępne dla ludzkiego umysłu, jak poświadcza św. Paweł: „Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1, 19-20). Według św. Augustyna piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem (*confessio*) prawdy o Bogu. Nie jest ono celem samym w sobie, lecz środkiem, by zbliżyć się do Niego. Podobna postawa cechowała św. Franciszka, o którym biografowie piszą, że „w pięknych rzeczach poznawał Najpiękniejszego; bowiem wszystko, co dobre, wołało do niego: «Ten, który nas uczynił, jest najlepszy»”. Dostrzeganie harmonii w przyrodzie może być inspiracją do modlitwy. Serce, poruszone pięknem, może odczuć w sobie obecność Boga i skrawek tajemnicy tego, co „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało” (1 Kor 2,9). Z księgi natury możemy czerpać naukę dla życia duchowego, tak jak robił to św. Franciszek, który mówił, że wszystkie stworzenia służą Bogu, rozpoznając Go i będąc Mu posłuszne bardziej niż ludzie. Chciał, aby cały kosmos uwielbiał Boga: „Jemu zaś, który tyle zniósł dla nas, tyle dóbr wyświadczył i wyświadczy jeszcze w przyszłości, każde stworzenie, które jest w niebie, na ziemi i w morzu, i w otchłani, niech oddaje uwielbienie Bogu, chwałę, cześć i błogosławieństwo”. „Pieśń słoneczna” („Pochwała stworzenia”), którą Biedaczyna z Asyżu ułożył na dwa lata przed śmiercią, będąc niemalże niewidomym, nie zatrzymuje się na elementach natury, ale rozpoczyna się od Boga i na Nim się kończy. Pośrodku niej jest człowiek, wezwany do uwielbienia Boga wraz z całym stworzeniem poprzez przebaczenie, pojednanie i trwanie w Jego woli.



MATERIAŁY FORMACYJNE DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



WRZESIEŃ 2025

STWORZENIE WSKAZUJE NA STWÓRCĘ

Intencja modlitewna na wrzesień:

Abyśmy dbali o piękno stworzonego świata, który jest darem
Nieskończonego Boga.

Teksty Pisma Świętego: Rz 1, 18-23

Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy. Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

Nauczanie Kościoła: Ojciec Święty Benedykt XVI, fragmenty katechezy podczas audiencji generalnej 14.11.2012 r.

Św. Augustyn, który w swoim życiu długo poszukiwał Prawdy i został zdobyty przez Prawdę, w słynnym i bardzo pięknym tekście mówi: «Zapytaj piękna ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękna nieba... zapytaj wszystkiego, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co

istnieje, jest jakby wyznaniem. Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny, nie podlegający żadnej zmianie?» (Sermones, 241, 2: PL 38, 1134). Myślę, że musimy odzyskać — i sprawić, by dzisiejszy człowiek odzyskał — zdolność kontemplacji stworzenia, jego piękna, jego struktury. Świat nie jest bezkształtną magmą, lecz im bardziej go poznajemy i im lepiej odkrywamy jego wspaniałe mechanizmy, tym bardziej widzimy plan, widzimy, że istnieje stwórcza inteligencja. Albert Einstein powiedział, że w prawach natury «objawia się tak wybitny rozum, że cała racjonalność myśli i ludzkie prawa są w porównaniu z nim absolutnie znikomym odbiciem» (The world as I see it [Świat, jakim go widzę]). Pierwszą zatem drogą, która wiedzie do odkrycia Boga, jest uważna kontemplacja świata stworzonego.

Z Pism św. Maksymiliana: *Fragment konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. Ze skutków – do przyczyny [30], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.*

Piękny jest świat!...

Każdy dobrze myślący człowiek przyzna, że to wszystko, co nas otacza, musiał stworzyć ktoś bardzo mądry. Ze skutków tedy poznajemy potęgę i dobroć Bożą. Są jednak tacy mędrkowie, co twierdzą, że wszystko, co się stało, stało się przypadkiem, że to wszystko natura ułożyła. A więc przypuśćmy, że przypadkiem się stało, iż mamy metal na skonstruowanie zegarka, przypadkiem ten metal obrobiono, przypadkiem umieszczono trybiki, wskazówki itp. To wszystko działo się przypadkiem.

Są inni, dla których Pan Bóg jest niewygodny. Uwierzyliby ostatecznie we wszystko, nawet i w cztery Osoby Boskie, jak kto chce, byle... wykreślić dziesięć przykazań Bożych. Skąd się poznaje istnienie Boga? Z tego, co nas otacza – ze skutków przychodzimy do poznania przyczyny. Mam na przykład zegarek i wiem, że zrobił go gdzieś jakiś zegarmistrz, chociaż go nie znam. Wiem jednak, że taki jest. Tak samo i Pan Bóg istnieje; poznajemy Go po skutkach. Jeżeli ktoś czegoś nie widział, to jeszcze nie dowód, że danej rzeczy nie ma. Ktoś przypuśćmy powie, że północnego bieguna nie ma, bo go nikt nie widział. Odpowiemy mu, że to głupstwo.

Pytania:

- 1) Jakie są dostępne dla nas źródła poznania Boga?
- 2) Co oznaczają słowa św. Pawła, że *niewidzialne przymioty Boga stają się widzialne przez Jego dzieła*? Jakie przymioty Boga możemy dostrzec w stworzonym świecie?
- 3) Dlaczego, według św. Pawła, ludzie nie mają wymówki, jeśli nie uznają Boga na podstawie stworzenia? Co tekst mówi o konsekwencjach odrzucenia Boga i czczenia stworzenia zamiast Stwórcy? Jak to odnosi się do współczesnych postaw wobec natury?
- 4) W jaki sposób „znikczemnienie w myślach” i „zaćmione serce” mogą wpływać na nasze postrzeganie świata i jego Stwórcy?
- 5) Co oznacza dla ciebie zachęta św. Augustyna: „zapytaj piękna ziemi, morza, powietrza...”? Jakie elementy stworzenia szczególnie przemawiają do ciebie jako świadectwo Bożej obecności?
- 6) Benedykt XVI mówi o „kontemplacji stworzenia”. W jaki sposób możemy rozwijać tę umiejętność w codziennym życiu tak, by prowadziła nas do Boga?
- 7) Dlaczego Ojciec Święty cytuje słowa Alberta Einsteina? Co pomagają nam one odkryć i zrozumieć?
- 8) Jak rozumiesz argument św. Maksymiliana, że „ze skutków przychodzimy do poznania przyczyny”? Czy dostrzegasz takie „skutki” w swoim otoczeniu?
- 9) W jaki sposób teksty ukazują relację między pięknem stworzonego świata a istnieniem Boga? Co jest w nich wspólnego?
- 10) W jaki sposób kontemplacja piękna natury może prowadzić nas do głębszej wiary w Boga i większej odpowiedzialności za świat?
- 11) Czy dostrzegasz w dzisiejszym świecie postawy, które „nakładają prawdzie pęta” (Rz 1, 18) lub odrzucają Stwórcę na rzecz stworzenia? Jak możemy im przeciwdziałać?
- 12) Jak możemy łączyć wiarę w Boga z naukowym poznaniem świata, opierając się na refleksjach Benedykta XVI i św. Maksymiliana?
- 13) Które słowa, treści z dzisiejszego spotkania są dla mnie szczególnie ważne i dlaczego? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?